

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Miała być czysta droga i czysta była. Dziewięć punktów, dziesięć zdobytych goli, tylko jeden stracony, wiele dumy do pokazania, gdyż, jak mówi Radja Nainggolan, "przyszła trochę zbyt wczesna krytyka". I zaczęły się, gole, asysty, zagrani i rotacje, w oczekiwaniu na bardziej wymagające testy, które zwa się Quarabag w Lidze Mistrzów (zespół na niskim poziomie, ale z praktycznie wypełnionym stadionem i w gorącym środowisku), Milan i po przerwie reprezentacyjnej, Napoli, Chelsea i Torino.

Jakościowe potyczki, do których przygotowuje się Roma ze wszystkimi pewnikami, złożonymi do kupy w tym tygodniu. Cierpliwości, jeśli Verona, Benevento i Udinese były do tej pory drużynami z najmniejszą liczbą punktów w lidze i najgorszą grą, historia Giallorossich jest bogata w mecze - sezony i trofea - wyrzucone na wiatr w meczach z zespołami na niższym poziomie. *"Scudetto wygrywa się z małymi"*, powiedział kiedyś Capello. Przez lata powtarzali to mniej więcej wszyscy. Wierzy też Nainggolan. *"Dajcie czas, a będziemy się cieszyć"*, mówi Belg. Uśmiechnięty, na Olimpico ze swoim uśmiechniętym i kolorowym klanem, który śledzi go w taki sam sposób jak Roma wydaje się śledzić Di Francesco. *"Widać poprawę zarówno w przodzie, jak i w tyłach, choć straciliśmy gola z naszej winy. Jednak grając co trzy dni, może się to wydarzyć"*.

Teraz nadchodzą trudniejsze mecze, różnicę zrobią *"bezpośrednie pojedynki, mają znaczenie dla nas, ale też dla innych"* - analizuje Nainggolan. - *Musimy iść dalej tą drogą, pokazać pewne rzeczy również z mocniejszymi rywalami. To będzie piękna walka"*. Którą Roma podejmie 22 podstawowych graczy, jak powtarza cały czas Di Francesco. I podczas od niektórych, jak Moreno, wciąż nie przyszły przekonujące odpowiedzi, od innych trener otrzymał zapewnienia. Choć dziesięć szwów na nodze Perottiego stawia pod znakiem zapytania jego występ w Baku i być może w Mediolanie.

W oczekiwaniu na Schicka, Karsdorpa i Emersona, El Shaarawy odłożył na bok problemy (fizyczne i nie tylko) z latami, Gonalons pokazał, że może być dobrą alternatywą dla De Rossiego, Pellegrini nie sprawia, że można płakać za Strootmanem, nawet Gerson miał kilka okazji. Florenzi wraca na swój poziom, mimo że wczoraj miał pewne kłopoty, tylko Kolarov, na lewej stronie, wydaje się nie mieć odpowiedniej alternatywy. Pojawi się za kilka miesięcy. I kto wie czy tego dnia cieszenie się, o którym mówi Nainggolan, nie zwiększy się.

Autor: abruzzo